



Zawsze się módlmy nie tracąc nadziei

Obietnice dotyczące odpowiedzi na modlitwy

Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają
- Hebr. 11:6.

Bóg chce, abyśmy rozwijali wiarę, nadzieję i miłość, ale przede wszystkim miłość (1 Kor. 13). W ten sposób mamy wypełnić Jego wolę, jak chodzi o nasze całkowite uświęcenie.

Proces uświęcenia jest możliwy tylko dzięki prowadzeniu życia pełnego modlitwy, ciągłej komunikacji z Bogiem w naszych sercach i umysłach, pragnieniu pełnienia Jego woli. Jest to proces, który pochłonie całe nasze poświęcone życie. „Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was (...) uświęcenie wasze” (1 Tes. 5:18, 1 Tes. 4:3). Jeśli będziemy teraz wykonywać Jego wolę i staniemy się świętymi (uświęconymi), wówczas zostaniemy nagrodzeni przywilejem błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi.

Nasze poświęcone życie często zaczyna się od niezwykłych przejawów Bożej miłości i odpowiedzi na konkretne modlitwy.

Jako bardzo młoda osoba, wierząca w okup i obietnice restytucyjne, pracowałem na nocnej zmianie na oddziale ratunkowym i intensywnej terapii w jednym z głównych szpitali w centrum miasta New Jersey. W środku nocy, zostałem wezwany na oddział ratunkowy do 13-letniej dziewczynki, która znalazła się w szpitalu po ciężkim przedawkowaniu leków w czasie próby samobójczej. Gdy została przywieziona do szpitala, nie oddychała, nie miała pulsu i była reanimowana przez ratowników. Za pomocą defibrylacji elektrycznej i zastosowaniu odpowiednich leków, lekarze zdołali na pewien czas przywrócić akcję serca, jednak zanim moja zmiana na oddziale ratunkowym i intensywnej terapii dobiegła końca, kilkakrotnie doszło u niej do zatrzymania akcji serca. Ponieważ byłem ratownikiem medycznym i terapeutą oddechowym, moim zadaniem było wykonywanie zabiegów sztucznego oddychania dla tej pięknej dziewczynki, gdy tylko jej serce zatrzymywało się i przeprowadzano sztuczne oddychanie. Przez cały ten czas, patrząc jej w oczy, moje serce było przepełnione współczuciem dla niej i jej rodziny. Nie mogłem się powstrzymać przed ciągłym proszeniem Boga z całego ser-

ca, aby pozwolił jej żyć.

Po licznych przypadkach stanu śmierci klinicznej, lekarze i pielęgniarki w zasadzie porzucili wszelką nadzieję na jej uratowanie. Jej serce zatrzymywało się na długie okresy czasu i bez wątpienia, nawet gdyby przeżyła, miałaby poważne uszkodzenie mózgu. Gdy moja zmiana dobiegła końca, dziewczynka była w śpiączce, ale jej serce w końcu zostało ustabilizowane. Oddychała za pomocą rurki w płucach i mechanicznego respiratora.

Następnego dnia, gdy wszedłem na OIOM, byłem zdumiony widząc, że ta mała dziewczynka siedzi na łóżku z usuniętymi wszystkimi rurkami, żartując sobie z pracownikami, jak gdyby zeszłej nocy nic się nie wydarzyło! Wszyscy, którzy poprzedniej nocy próbowali ją ratować, byli szczęśliwi widząc jej szybki powrót do zdrowia. Od razu powiedziałem wszystkim lekarzom i pielęgniarkom o moich intensywnych modlitwach, a nawet postawiłem śmiałą tezę, że przeżyła ona ze względu na moje modlitwy za nią. Rozmawiałem z dziewczynką i jej rodziną, mówiąc im, że modliłem się o cud, a Bóg odpowiedział na moje modlitwy.

Moja świeża wiara została wzmocniona przez to doświadczenie jak również przez wiele innych bezpośrednich odpowiedzi na modlitwę. Będąc niedojrzałym Chryścjaninem, wierzyłem że Bóg będzie odpowiadał na moje modlitwy w dramatyczny sposób, a to bardzo korzystnie wpłynęło na mój wzrost w łasce i znajomości. Prosiłem Boga o cud, a On odpowiedział na moje modlitwy. Cud ten nie był przeznaczony dla mnie, ale dla kogoś, kto cierpiał. Ale cud ten był korzyścią również i dla mnie, ponieważ pozwolił mi śmiało wydać świadectwo o mojej nowej wierze w zmartwychwstanie dla wszystkich, w odpowiednim czasie.

Jako dojrzały wierzący, dziś modliłbym się inaczej, niż wówczas. Dziś dodałbym „jeżeli taka jest Twoja wola”. Jednak nadal chciałbym, aby w moim sercu gościła taka sama troska, jak wówczas, wiele lat temu. Wiemy, że Jezus miał współczujące serce i dokonał wielu cudów dla ludzi. W ten sposób zwiastował nadchodzące, większe cuda jakie miały się dzieć w czasie Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia. Powiedział nam: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca. I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to” (Jan. 14:12-14). Co może być większym niż uzdrawianie chorych i wskrzeszanie



umarłych, a co możemy czynić teraz? Z perspektywy mojego doświadczenia związanego z odratowaniem młodej dziewczynki w szpitalu wiele lat temu, gdybym mógł wówczas otworzyć jej niewidzące oczy zrozumienia albo jej głuche uszy wiary, to byłoby to wiele większym cudem.

Modlitwy dojrzałego chrześcijanina rzadko dotyczą cudów uzdrowienia fizycznego, ale są one nie mniej silne. Prosimy „w wierze, wierząc” przede wszystkim o cud duchowego uzdrowienia, zrozumienia, siły i mądrości dla siebie i innych, abyśmy byli w stanie codziennie osiągać większą harmonię z Jego wolą wobec nas.

Pismo Święte o proszeniu i otrzymywaniu. Jak prosimy?

Niesamowite obietnice zostały nam dane z zastrzeżeniem związanym ze słowem „jeżeli. Jeśli jesteśmy wykonawcami Jego słowa - a nie tylko słuchaczami, którzy sami sobie zwodzą, wówczas Pan pobłogosławi nasze poczynania (Jak. 1:22).

Bycie wykonawcą Słowa związane jest z działaniem. Jeśli będziemy prosić (działanie), wówczas otrzymamy. Jeśli będziemy szukać (działanie), wówczas znajdziemy. Jeśli będziemy pukać (działanie), wówczas drzwi sposobności zostaną przed nami otwarte (Mat. 7:7,8).

Ważnym aspektem modlitwy jest słowo „wierzyć” (Strong 4100). Oznacza ono, „utwierdzać, mieć zaufanie - w znaczeniu uświęconym, być przekonanym przez Pana”. Przez modlitwę i działanie możemy otrzymać wszystko, co jest niezbędne do wypełnienia Bożej woli względem nas.

Apostoł oświadcza, że jego przekonują zwłaszcza dwa fakty: „Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko (1) Jezusa Chrystusa i to (2) ukrzyżowanego” (1 Kor. 2:2).

(1) Jezus skosztował śmierci za wszystkich - wszyscy mają zapewnione zmartwychwstanie dzięki Jego ofierze. Wszyscy będą mieć pełną możliwość życia bez wpływu złych rządów czy szatańskich wpływów i pokus.

(2) Wielki Pośrednik (Jezus i Kościół) poprzez proces ukrzyżowania (jesteśmy ukrzyżowani wraz z Nim, Mat. 16:24, Gal. 2:20), będzie błogosławił całą ludzkość. Ta ofiarnicza praca będzie miała miejsce dzięki pozaobrazowym ofiarom Dnia Pojednania, jakie składane są w czasie Wieku Ewangelii. Każdy, kto spełni warunki posłuszeństwa i rozwoju charakteru w czasie Królestwa Chrystusowego, dostąpi błogosławieństwa wiecznego życia, na odnowionej ziemi.

Te dwie podstawowe zasady, to jest okup i restytucja, są tajemnicą ukrytą przed wszystkimi za wyjątkiem tych, którzy zupełnie poświęcają się aby czynić wolę Bożą i być może niektórymi z ich bliskich. „Bo miłość

Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli, a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony” (2 Kor. 5:14-15).

Jeśli naprawdę wierzymy i jesteśmy przekonani co do tych dwóch faktów, będziemy mieli wiarę zdolną „przenosić góry” w naszym życiu. W obecnym życiu jest to możliwe dzięki sile modlitwy, ale kiedyś, we właściwym czasie, dzięki faktycznej władzy niezbędnej do zaprowadzenia Królestwa Bożego na ziemi (Mat. 21:21-22).

Potwierdzamy naszą wiarę za pomocą obietnicy: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filip. 4:13); przez proszenie, szukanie i pukanie - podejmowanie działań.

Z ufnością i odważnie - zgodnie z Jego wolą

„Taka zaś jest ufność, jaką mamy do niego, iż jeżeli prosimy o coś według jego woli, wysłuchuje nas. A jeżeli wiemy, że nas wysłuchuje, o co go prosimy, wiemy też, że otrzymaliśmy już od niego to, o co prosiliśmy” (1 Jan. 5:14-15). Wyzwaniem dla każdego Chrześcijanina jest proszenie „według jego woli”. Z powodu naszej upadłej, ludzkiej natury, nie zawsze jest to możliwe do zrealizowania. W wyniku tego, powinniśmy być gotowi aby zmienić nasze własne pragnienia i modlitwy w miarę tego, jak Jego wola stawać się będzie dla nas jaśniejszą. Gdy nasze serca znajdują się w takim stanie, mamy zapewnione Jego odpowiedzi.

„Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hebr. 4:16).

„W Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego” (Efez. 3:11-12).

„Umiłowani, jeżeli nas serce nie oskarża, możemy śmiało stanąć przed Bogiem i otrzymamy od niego, o cokolwiek prosić będziemy, gdyż przykazań jego przestrzegamy i czynimy to, co miłe jest przed obliczem jego” (1 Jan. 3:21-22). Na miarę naszych najlepszych możliwości, powinniśmy prowadzić życie zgodnie z Bożymi zasadami. Nie możemy żyć w jawnym grzechu i spodziewać się, że nasze modlitwy spotkają się z odpowiedzią.

Z pokorą

„Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do komory swojej, a zamknąwszy drzwi za sobą, módl się do Ojca swego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój,



który widzi w ukryciu, odpłaci tobie” (Mat. 6:6). „Uniżcie się przed Panem, a wywyższy was” (Jak. 4:10).

O co prosimy?

O Ducha Świętego: „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą” (Łuk. 11:13).

O mądrość: „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana. ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania; kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej, przez wiatr tu i tam miotanej” (Jak. 1:5-6).

O miłosierdzie i pomoc: „Przystąpmy tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hebr. 4:16).

Są to niesamowite obietnice, pełne mocy, zdolne rozwinąć w nas charakter Chrystusa. Jednak trzeba pamiętać, że istnieje ryzyko próśb niewłaściwych, motywowanych egoizmem, bez dążenia do uwielbienia Boga. „Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności” (Jak. 4:3). Samolubne motywy zawsze będą prowadzić do osobistego konfliktu i problemów w kościele. Nasze prośby powinny wypływać z serca pełnego przebaczenia.

O przebaczenie („jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby”): „I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mat. 6:12).

Każdy z nas ma dług wobec Boga, którego nigdy nie spłaci. Ale Jezus zapłacił za nas ten dług, przez swą śmierć. Jesteśmy usprawiedliwieni i uwolnieni od potępienia przez wiarę, przyjmując Boże przebaczenie za grzechy. Radość z otrzymanego przebaczenia powinna następnie rozwinąć w nas to samo współczucie (wyrozumiałość serca), którego przykładem jest Bóg i Jezus. Taką lekcję wypływa z Mat. 18. Dopóki nie nauczymy się przebaczać i okazywać pokorę jak małe dzieci, dopóty nie możemy oczekiwać przebaczenia dla siebie. Co więcej, okazywanie miłosierdzia zmiękcza serce.

Piotr zrozumiał, że Jezus ma na myśli przebaczenie, gdy powiedział: „Nadto powiadam wam, że jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:19-20).

Piotr od razu odpowiedział Jezusowi w wersecie 21: „Wtedy przystąpił Piotr do niego i rzekł mu: Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie

zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy?” (Mat. 18:21). Innymi słowy, przebaczenie nie zna granic.

Ale co Jezus miał na myśli, kiedy powiedział, że „jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby”, wówczas Bóg spełni je? Odpowiedź prawdopodobnie nawiązuje do wersetu 16. Tam Pan przekazał swe instrukcje co do tego, jak postępować w razie powstania różnic między braćmi. Gdy dwóch lub trzech świadków jest zgodnych co do określonej kwestii, decyzja taka jest akceptowana przez Boga jako zakończenie sprawy. Ta sama zasada jest prawdziwa w przypadku, gdy sprawa jest rozstrzygnięta przez całe zgromadzenie. Jeżeli którakolwiek ze stron nie zdecyduje się zaakceptować rozstrzygnięcia świadków, będzie to wskazywać, że nie wybaczyła drugiej stronie. To z kolei tworzy niezdrowy stan duchowy. Przebaczenie jest podstawowym celem Mateusza 18.

Miłość do wrogów i przyjaciół

Słowo Boże napomina nas, abyśmy wzmacniali naszą miłość do wszystkich i modlili się za nich. „A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mat. 5:44). Jaki rodzaj modlitwy może być zanoszony za tych, którzy nas świadomie wykorzystują albo prześladują nas? Być może właściwą byłaby modlitwa aby Pan zmiękczył ich serca, albo aby Pan pomógł im zrozumieć nasze słowa lub czyny. Właściwą byłaby również modlitwa o przebaczenie, jeśli uzmysłowimy sobie, że ich działania prawdopodobnie pozostają pod wpływem światowego sposobu myślenia.

„Zawsze w każdej modlitwie mojej za wszystkich was z radością się modląc, (...) I o to modlę się, aby miłość wasza coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie doznanie” (Filip. 1:4,9).

Pokazane jest tutaj piękne uczucie związane z modlitwą za innych. Módlmy się o to, aby większa wiedza i zrozumienie Boga pomogły nam wzrastać w miłości.

„Dziękujemy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze gdy się za was modlimy” (Kol. 1:3). „W tej myśli też modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uznał was za godnych powołania i w mocy doprowadził do końca wszystkie wasze dobre zamierzenia i dzieła wiary” (2 Tes. 1:11).

Znaczenie modlitwy wstawienniczej, modlitwy za innych, jest często wspominane przez Apostoła Pawła. Takie modlitwy mogą być nie tylko błogosławieństwem dla tych, za których są zanoszone, ale mogą przynieść ogromne korzyści nam samym, ponieważ poszerzamy w ten sposób krąg naszego współczucia, co pomaga nam dbać o innych.



Rady Pastora w przedmiocie odpowiedzi na modlitwy

„Musimy badać Pisma, aby poznać wolę Pana, aby wiedzieć, co nam obiecał, a czego nie obiecał; aby wiedzieć, o co możemy poprosić, a czego nie możemy się spodziewać. Osoba w pełni poświęcona nie będzie chciał być, mieć lub czynić cegokolwiek, co nie byłoby miłe dla Pana, jak chodzi o niego. Modlitwą takiej osoby jest ‘bądź wola Twoja, a nie moja’. Gdy taki stan zostanie osiągnięty, wówczas osoba taka, dobrze poinformowana jak chodzi o boskie obietnice, w pełni uległa wobec boskiej woli, prosić będzie wyłącznie o to, co Bóg chętnie daje w odpowiedzi na modlitwy” (R3663).

„Odpowiedź na naszą modlitwę nie zawsze przychodzi w upragnionym przez nas czasie; lecz gdy upewniliśmy się, że nasze prośby są w harmonii z Boskimi obietnicami, te rzeczy, bliskie sercu naszemu, stają się naszą

ustawiczną modlitwą; połączone w umyśle naszym z wszystkimi ziemskimi obowiązkami i troskami, uczucie serca jednak ustawicznie jest przyciągane do rzeczy, której pragnęliśmy od Pana, powtarzając Jemu prośbę przy każdej nadarzającej się sposobności. Taki jest rodzaj modlitwy zalecony przez Pana, mówiąc. „Iż się zawsze potrzeba modlić, a nie ustawać.” (Łuk. 18:1) Lud Boży powinien prosić o Właściwe rzeczy z pewną miarą wytrwałości, bez znużenia, tracenia nadziei, wiary, bez upadania na duchu” (R4983).

Nasze modlitwy jako dojrzałych chrześcijan najczęściej mają charakter dziękczynny. Są podziękowaniem za otrzymywane błogosławieństwa, stanowią wyraz zaufania i powierzenia Panu naszego losu. Są dowodem wiary w spełnienie wspaniałej obietnicy, że „Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu” (Rzym. 8:28).

Lagno Paul